

Korespondent

NR 2/31

13.01. '89

WPKM - protest załogi

Konieczność podjęcia przez NSZZ "S" akcji protestacyjnej wobec ignorowania przez dyrekcję i wojewo de jako organu założycielskiego problemów załogi, była głównym tematem zebrania "S" WPKM w dniu 8.01. Obecni byli przedstawiciele wszystkich zajezdni oraz zaplecza techn., w tym - członkowie MKO: J. Ignor i A. Kudła, oraz - A. Milczanowski. Opinia o sytuacji w przedsiębiorstwie była dość zgodna. Dotychczasowe próby skłonienia władz do zawarcia oważnego porozumienia z załogą - nie przyniosły większego efektu. Zmiany są niezbędne jako warunek poprawy sytuacji nie tylko oracowników, ale także - samego przedsiębiorstwa. Porozumienie z dyrektorem z końca listopada ub.r. o przestrzeganiu nominalnego czasu pracy nie jest respektowane. Niski poziom zatrudnienia / brak kierowców, motorniczych, mechaników / praktycznie uniemożliwia wykonanie pracy, opartej o normę 176 godzin miesięcznie. Jednak dykcja nie zrobiła nic, aby ta praca była bezpieczniejsza, efektywniejsza, aby jej lepszą organizacją i atrakcyjniejszymi zarobkami uzupełniać braki w zatrudnieniu. Pracownicy kierowcy stanowią zagrożenie bezpieczeństwa pasażerów i ruchu ulicznego. Niskie stawki zmuszają ich do wyniszczającej pracy w wymiarze wielokrotnie przekraczającym normę /nie-rzadko np. 300 godz. miesięcznie/, 10-12-godz. dziennie pracy traktowany jest przez dyrekcję jako norma Dzieje się to kosztem zdrowia, życia rodzinnego pracowników, uniemożliwia efektywny wycozynek. Tymczasem postulaty załogi są ignorowane. Bierność Rady Pracowniczej, która nie egzekwuje zasady stałego wzrostu płac w miarę wzrostu kosztów utrzymania. Z dniem 1.12 ub.r. zajezdnia Dąbie podjęła protest polegający na bojkocie przychodzenia do pracy z wolnego. Obecnie związkowcy z Dąbia nalegają na rozszerzenie tej akcji na wszystkie zajezdnie. Rozważono koszty społeczne i osobiste takiej formy protestu. Oznacza ona znaczne obciążenie zarobków oszczędzanych z nadgodzin, a także - zakłócenia w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej, ale daje szansę osiągnięcia celu, jakim jest poważne potraktowanie przez organ założycielski problemów załogi. W razie braku reakcji, następnym krokiem będzie 1-godz. strajk ostrzegawczy całej komunikacji w Szczecinie. Formułując postulaty rozważono możliwość zażądania odszkodowań, które wyrównałyby spadek płac realnych w ciągu 88 roku, potrzebę opracowania programu reorganizacji przedsiębiorstwa, w tym - redukcji administracji o 50%. Problemem są jednolite zasady przyznawania dodatków za staż i ciągłość pracy. Określając wysokość pożądaną stawkę /700 zł za godz./ deklarowano możliwość rezygnacji z części dodatków. Konkurencyjnie wysoka płaca w WPKM może mieć duże znaczenie dla poprawy sytuacji przedsiębiorstwa, a

Solidarność - spór o pryncypia

Ogłoszenie 18.12.1988r. przez działaczy "S" zebranych na spotkaniu zorganizowanym przez Grupę Roboczą w Gdyni, uchwały i dokumentów do dyskusji wywołało w Związku mnóstwo zamieszania. W uchwale podpisanej przez 37 działaczy wzywa się Lecha Wałęsę do zwołania Komisji Krajowej najpóźniej przed końcem stycznia 89r. Do wspólnego oświadczenia dołączona są dwa stanowiska bardzo jej szczegółowe.

Pierwsze autorstwa Andrzeja Gwiżdzy, rozpoczyna się od oceny pogłębiającego się kryzysu gospodarczego i społecznego. Według niego powstaje w Polsce nowa klasa właścicieli i spekulantów i złodziei, a "Solidarność" nie potrafi przeciwstawić się nowej sytuacji, bo jest podzielona na zwolenników Wałęsy, dążących do porozumienia poprzez zarejestrowanie autonomicznych zw.zaw. w zakładach; i na działaczy wiernych ideałom "Solidarności".

Możliwość przeciwstawienia się wszystkim nomenklatury i jej sojuszników widzi Gwiżdza poprzez skoncentrowanie wszystkich sił na obronie ekonomicznych interesów pracowników. Przede wszystkim należy walczyć o podwyżkę płac i odmawiać pracy w nadgodzinach. Konieczne jest zakładanie grup związkowych w małych przedsiębiorstwach: spółkach, spółdzielniach i firmach, gdzie konieczne jest przywrócenie 8 godzinowego dnia pracy i szanowanie JHP, praw pracowniczych i świadectw socjalnych. Najlepszą formą jest ogłaszanie przypadków rzetelności i skandali gospodarczych, a także ujawnianie faktów czynnych właścicieli firm.

Szkodliwe natomiast jest powstrzymywanie młodzieży przed

Farsa z praworządności

Czy jeżeli przepisy prawa wewnętrznego są sprzeczne z uznanymi przez państwo normami międzynarodowymi i innymi aktami prawnymi wyższego rzędu, to czy sądy powinny takie przepisy stosować? Według wszelkich reguł i zasad prawnych: nie. I taką odpowiedź, po raz kolejny podsuwali sądowi prawnicy i działacze "S" obecni w Sądzie Najwyższym 30.12.88 za rozprawie rewizyjnej Komitetów Organizacyjnych "S" Portu szczecińskiego, Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie, Zakładów Elektronicznych "Unitra-Toral z Torunia i KWK "Sośnica" z Gliwic.

Jako pierwszy występował Edward Radziejewicz z Portu, który władząc, że dotąd wszystkie wystąpienia prawnicze były nieskuteczne, wystąpił ze zwykłą, ludzką argumentacją, oświadczając zarazem, że bez względu na postanowienia sądowe robotnicy będą wspominać się o "Solidarność". Sędzia chciał mu przerwać twierdząc, że wystąpienie to agitacja polityczna, a sprawa jest prawnicza, ale Radziejewicz odpowiedział z refleksem, że nie jest orawnikiem tylko robotnikiem, a sądy są przecież i dla robotników, i wymógł zgodę na dokończenie wystąpienia.

Mecenas Piotr Andrzejewski występujący dwukrotnie z ramienia WSM i kopalni "Sośnica", wskazuje na chorobę systemu prawa, w którym art. 50 ust. 3 ustawy o związkach zawodowych jest sprzeczny z Konstytucją gwarantującą wolności związkowe i prawa obywatelskie, z 87 i 98 konwencjami Międzynarodowej Organizacji Pracy i Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych. Wobec tego przepis ustawy o zw.zaw. według reguł prawnych jest nieważny, jego treść jest pusta "jak oczodoły puszczy czaszki", dodaje żeby ożywić ponurą atmosferę. Tymczasem Rada Państwa jest bezczynna, nie zmienia dyskryminacyjnego artykułu. Wobec tego odpowiednie działanie spada na sądy. Jeżeli stosują martwe przepisy to stają się odpowiedzialne za łamanie praw związkowych. A w państwie, w którym się prawa nie szanuje może wystąpić fala gniewu, ale on jest prawnikiem i nie on będzie przewidywał konsekwencje /odwołał się tu wyraźnie do przemówienia E.Radziejewicza/.

Udowadnia też na podstawie doktryny prawnej, konferencji teoretycznych i orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, że Sąd Najwyższy nie powinien uznawać dyskryminacyjnego przepisu i zarejestrować "Solidarność". Rada Państwa nie miała i nie ma prawa do ograniczenia pluralizmu związkowego. Tymczasem ponad 50% polskich pracowników od 5 lat nie ma ochrony związkowej.

Jeszcze bardziej szczegółowo argumentowała mec. Rutkowska w imieniu KO "S" "Unitra-Toral". Wykazała ona na podstawie dyskusji w doktrynie prawnej, że przepisy prawa międzynarodowego należy stosować w prawie wewnętrznym państwa, a wszelka kontrola parlamentarna i inny, czy to przez Sejm, czy Radę Państwa, jest po ratyfikacji niedopuszczalna.

A sąd? Sąd nie widzi i nie słyszy. Protokolancka nie protokołuje. Sędziowie oznamiętnymi głosami referują sprawę. Kiedy mówią wnioskodawca, sędziowie drzemią, rysują figury geometryczne na aktach, ziewają. Wyrok jest z góry ustalony. Dni wolą nie słyszeć. Rez tylko jeden z sędziów ożywił się gdy mec. Rutkowska omawiając spór wd doktrynie po wołała się na Alfonsa Klafkowskiego i prawników radzieckich.

spór...

takimi działaniami jakle sama wybiera /chodzi z pewnością o manifestacje uliczne/ i jażowe zaznaczenie obecności na uroczystościach religijnych oraz ogłaszanie pseudopolitycznych deklaracji na różne tematy.

Należy też odsunąć od władz w Związku działaczy bogatych i organizatorów firm prywatnych.

Drugi dokument podpisali: Kropiwnicki, Palka i Słowik. Jest on jeszcze bardziej egzaltowany w formie niż tekst Gwiazdy. Powołując się na policyjne represje, które zablokowały mechanizmy demokratyczne, autorzy stwierdzają, że: o Związku decyduje mniej popularna orientacja polityczna; wprowadzana jest "komunistyczna zasada centralizmu demokratycznego", tzn. umi się informacje, zniesławia się działaczy i usuwa niewygodnych - częściowo dla przypodobania się władzom; lekceważą się statuty, uchwały i wybory; monopolizowanie informacji i finansów, nadużywanie symboli świadczą o "komunistycznej" etyce rewolucyjnej a "Solidarność" traci tożsamość.

Wobec tego Kropiwnicki, Palka i Słowik wzywają do reaktywowania Komisji Krajowej "S" i innych władz Związku; rekonstrukcji programu "S" ze szczególnym uwzględnieniem praw człowieka i nauki katolickiej.

Jednocześnie autorzy protestują przeciwko ewentualnej zgodzie na obniżenie stopy życiowej, pogorszenie warunków pracy i jej bezpieczeństwa, bezrobocie, zwiększanie czasu pracy kosztem wypoczynku, zmniejszenie opieki socjalnej.

W kolejnych punktach autorzy przestrzegają przed wzięciem "S" z jakąkolwiek partią i porozumieniem z władzą na niekorzystnych warunkach.

Dokumenty Grupy Roboczej Lech Wałęsa / i nie tylko on / uznał za wymierzone przeciwko sobie i grupie jego najbliższych współpracowników. Na konferencji prasowej 5.01.89r uznał że działacze Grupy Roboczej zaszkodziли go swoimi niepoważnymi i szkodliwymi poczynaniami. Uznał je zarazem za niegroźne i marginalne. Polemizował też z tezami A.Gwiazdy oświadczając, że podsygnierze radykalnych nastrojów młodzieży jest również rozbijaniem Związku i podważaniem autorytetu przewodniczącego

negocjacje w porcie

3.01.89 odbyło się spotkanie członków Komitetu Organizacyjnego "S" z przedstawicielami dyrekcji i innych organizacji z terenu Portu. Członkowie Komitetu przedstawili ponownie projekt nowych zasad wynagradzania pracowników według stawek godzinowych. Po kilku godzinach rozmowy zostały przerwane bez jakichkolwiek ustaleń. Dyrekcja upiera się, że dotychczasowy system płac jest odoowiedni.

Komitet Organizacyjny PHS

Związkowcy z Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego zebranie związkowe 7.01 połączyli z imprezą choinkową, na którą zaprosili poetkę Joannę Kulmową.

Deklaracje "S" w PHS podpisało dotąd ok. 80 osób. Komitet Założycielski otrzymał już od SN odmowę rejestracji. Obok sprawozdania finansowego i omówienia prawnych uwarunkowań działania głównym tematem zebrania był program i formuła dalszej działalności "S" w zakładzie. Przewodniczący K. Zelizko prosił o rozważenie alternatywy: ponowienie procedury rejestracyjnej czy też wybór jawnej Tymczasowej Komisji Zakładowej. Zaproszony na zebranie A. Milczanowski opowiedział się za formułą rejestracyjną - Komitet Organizacyjny daje ochronę prawą - istotną w mniejszych zakładach jak PHS, zmniejsza groźbę represji. Jednocześnie nie wyklucza to podjęcia przez KO faktycznych funkcji TKZ. Podkreślił zarazem fenomen jakim jest istnienie struktury "S" w takim zakładzie jak PHS 7 lat po delegalizacji Związku.

Po omówieniu bieżących spraw "S" PHS dokonano wyboru nowego 13-osobowego Komitetu Organizacyjnego NSZZ "S", który w najbliższym czasie złoży w Sądzie wniosek o rejestrację.

Solidarność w politechnice

4.01.89 KO "S" Politechniki Szczecińskiej wydał komunikat informujący, że 300 pracowników uczelni zadeklarowało przynależność do "S", w tajnym głosowaniu wyłoniono 13-osobowy Komitet Organizacyjny i złożono dokumenty rejestracyjne. W skład Komitetu wchodzi: dr inż. A. Bobrowicz, dr inż. K. Cichoński, dr inż. W. Derecki, doc. dr inż. J. Jałowiczor, mgr inż. E. Jarczak, dr inż. A. Jazukiewicz, mgr inż. Z. Jurkiewicz, prof. dr hab. inż. M. Kmieciak, mgr inż. W. Lisewski, J. Marczak, W. Mieczkowski, mgr inż. A. Sawicki, prof. dr hab. inż. S. Skoczowski

wszechnica wspólnoty „S”

- 23.01 - otwarcie Andrzej Milczanowski
- Franciszek Łuczko - Powstanie Styczniove
- 24.01 - Helena Raszka - "Poeta wśród swoich"
- 6.02 - Juliusz Burski - Problemy moralne wspólnego filmu radzieckiego /J. Burski jest w-ce przew. Stowarzyszenia Filmowców Polskich/
- 7.02 - Józef Kuźmirek - Problematyka rolna w PRL
- 20.02 - Dariusz Fikus - "Lupasza", wileńska AK
- 21.02 - temat podany będzie w późniejszym terminie
- 6.03 - Ganuta Michałowska - Requiem Achmatowej
- 7.03 - Stefan Bratkowski - O co nam chodzi
- 20.03 - Hanna Krall - wiersze autorski
- Maria Chwałbiąg - recytacje

/wszystkie spotkania rozpoczynają się o 19.30/

Wiąźniowie polityczni

Jan Tomaszewicz z Warszawy i Jacek Napierała z Poznania - obaj za rzekome uchylanie się od służby wojskowej - w aresztach śledczych. Krzysztof Galiński i Wojciech Jankowski - obaj z Sopotu, od siadają kary po 30 dni aresztu za uczestnictwo w happeningu. Janusz Kwiatkowski z Gdańska za rzekome obcicie milicjanta podczas manifestacji.

strajki

3.01 rano trwał 1-godz. strajk na wydziale K-3 Stoczni Gdańskiej. Żądano podwyżek płac i dodatku inflacyjnego a także cofnięcia decyzji o rozwiązaniu Stoczni. Od 3 do 5.01 strajkowało 14 inżynierów nauki jazdy w Bielsku-Białej. Domagali się podwyżek płac. 5.01 dyrekcja przystąpiła na podwyżki.

4.01 w oddziale "Górki" Lubelskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego trwał 2-godz strajk. Załoga domagała się rozpatrzenia negocjacji z dyrekcją w sprawie wysuniętych na wiecu 7.12.88 postulatów.

9.01 ogłoszony został przez KZ "S" 2-godz. strajk ostrzegawczy w KWK "Morcinek" w Kaczykach. Głównym postulatem jest wprowadzenie dodatku temperatury.

represje

8.01 SB zatrzymała pięciu członków PPS, aby uniemożliwić ich udział w zebraniu Konf. Okręgowego J. Kosteckiego poturbowanego, w trakcie zatrzymywania. U G. Ostrowskiego zabrano znaczne ilości wydawnictw niezależnych. Obaj zatrzymani, a także E. Hilibrandt, J. Boczar i K. Drzazga zostali zwolnieni po kilku godzinach.

Komisja Interwencji i Praworzędności opublikowała zestawienie grzywnien orzeczonych przez kolegia od 16.08 do 31.12.88. W sumie "S" została ukarana 122 razy na łączną sumę 10.068.750 zł. Orzeczono też 9 kar aresztu bezwzględnego. Od początku stycznia kolegia zbierały się co najmniej 7 razy w Żorach, Toruniu i Warszawie.

Wszystkie informacje na podstawie źródeł własnych, KII P, SIS, Tygodnika Mazowsze.

Farsa...

Swoje orzeczenie o ddrzuceniu wszystkich wniosków, sędziowie Perestaj, Brzeziński i Mzyk uzasadnili tym, że treść przepisu ustawy o zw.zaw. nie jest pusta bo stanowią, że jak długo w zakładzie działa jeden, oficjalny związek, żaden inny zarejestrowany być nie może.

Piotr Niemczyk

WPKM...

więc - i dla mieszkańców miasta. Przyciągnęłyby nowych pracowników, zmniejszyła fluktuację kadry. Przy obecnej /ok. 25%/, oraz nieustannym szkoleniu nowych pracowników - trudno osiągnąć dobre wyniki. Dyskutowano potencjalne ujemne aspekty podwyżki płac oraz celowość wprowadzenia 2 list płac - za nominalny czas pracy i nadgodziny. Zastanawiano się nad społeczną reakcją na płacowe żądania w WPKM. Ale czy wyrzekając się godziwego zarobku, możemy nauczyć cię i służbie zdrowia? Poza tym, obecnie kierowca czy motorniczy, pracując nominalnie 176 godz. osiąga zarobek niższy od płacy gońca u wojewody. Czy takie absurdy należy przemilczać w sytuacji, gdy wytyka się pracownikom WPKM zarobki wyższe od przeciętnej, nie wspominając jakim kosztem je osiągają? Omawiano także wiele innych spraw związkowych, np. fikcyjnych dodatków za pracę szkodliwą dla zdrowia. Ustalono terminy kolejnych etapów akcji protestacyjnej - do strajku włącznie.

11.01 Wojewoda Szczeciński oraz dyrektor WPKM otrzymali pismo KO NSZZ "S" WPKM, w którym oceniliśmy dotychczasowe działania dyrektora na rzecz porozumienia z załogą za pozorne, a sytuację w przedsiębiorstwie za nieprawidłową "S" domaga się niezwłocznego podjęcia rozmów i poważnego traktowania Związku, liczącego ponad 900 pracowników WPKM. Załoga wszystkich jednostek org. WPKM reprezentować w rozmowach będą: K.Toruński, Z.Ansen, J.Ignor, A.Kudza, J.Giera, M.Furmaczyk, A.Rogalewski, E.Goźbiewski, B.Arczewski, T.Kowalska, M.Kędzińska, W.Jarocka, M.Cwiertniewski, A.Leweda oraz kilka osób z pozostałych wydziałów. Istotne sprawy wymagające szybkiego załatwienia to: 1/ podwyżka stawek godzinowych, 2/ przestrzeganie nominalnego czasu pracy /8-godz. dzień pracy wprowadzono w Polsce już w 1919 r./, 3/ ujednolicenie zasad ciągłości i stażu pracy, 4/ problem krótkich służb, 5/ udostępnienie NSZZ "S" gablot na związkowe komunikaty. Poinformowano o podjęciu protestu i jego formie. Jednocześnie ostrzeżono o decyzji podjęcia strajku w przypadku braku reakcji na to stanowisko załogi.

9.01 "S" WPKM wystąpiła z apelem do załogi o nieprzychodzenie do pracy z wolnego oraz bojkotowanie godzin nadliczbowych. Wszystko wskazuje na to, że protest podjęła większość /ok. 70% / załogi, co wywołało poruszenie Rady Pracowniczej i Dyrektora, który zdaje się być świadomy powagi sytuacji, jak również tego, że jej rozwiązanie zależy głównie od Wojewody. Wyraźnie radykalizował się neozwiązek, forsując żądania płacowe. Załoga zdeterminowana do tymczasowego braku zdecydowanych rozwiązań i pogarszającą się sytuacją materialną - przygotowuje się do strajku.

spór...

Następnego dnia po konferencji Wałęsy jego stanowisko bardzo ostro poparł Międzyzakładowy Komitet NSZZ "S" Jastrzębie Zdrój. W swoich oświadczeniach działacze górniczy poparli działania Kościółka na rzecz po rozumienia i pluralizmu, także przewodniczącego "S" w działaniach na rzecz relegalizacji. Jednocześnie odcięli się od struktury nie uznających Wałęsy i ogłosili, że nikogo nie delegowali na obrady Grupy Roboczej w Gdyni.

Najwięcej rozgłosu nadał sprawie Urban, który na swojej konferencji interpretował spotkanie w Gdyni jako rozłam w Związku.

Krajowa Komisja Wykonawcza wypowiedziała się dopiero 7.01.89r. Przechodząc jakby do porządku dziennego nad rewelacją mi Grupy Roboczej, KKW uznała, że "losy "S" rozstrzygają się poprzez jej działalność w zakładach pracy", poparła inicjatywę powołania Komitetu Obywatelskiego i zaznaczyła, że ew. kontakty "S" z oficjalnymi zw.zaw. mogą się odbywać pod warunkiem uznania przez nowe zw.prawa do legalnego działania "S". KKW poparła też NZZ w walce o rejestrację i zażądała zwolnienia więźniów politycznych i ukarania winnych brutalnych pobić milicyjnych. W osobnym oświadczeniu KKW oceniła projekt zmian kodeksu pracy otypiając zmiany dyskryminujące pracowników w razie upadłości lub likwidacji przedsiębiorstwa /chodzi o ograniczenia w wypowiedzeniach umów o pracę/ oraz możliwości uchylecia przepisów ochronnych prawa pracy w ramach tzw. grupowej organizacji pracy. W oświadczeniu podnosi się, że "S" domaga się reform, ale nie kosztem interesów pracowniczych.

Na zakończenie członkowie KKW wezwali do wspólnych działań na rzecz legalizacji "S", co "otworzy drogę do udziału wszystkich znaczących sił społecznych w przezwyciężaniu kryzysu i wprowadzeniu demokratycznych przemian".

Pismo Biura Prasowego MKO NSZZ "S" Szczecin. Redaguje zespół. Adres tylko do korespondentów: Andrzej Kotula, ul. Św. Wojciecha 2/16, 70-410 Szczecin, w Regionie Pomorza Zach. egzemplarz bezpłatny. Poza regionem - 30 zł. Potwierdzenie wpłaty: 360 tys. od walcowników blach zimnych z Nowej Huty. Dziękujemy.